

POSTANOWIENIE

Dnia 28 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania S. C.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W.

o ubezpieczenia społeczne i podstawę wymiaru składek,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 28 maja 2020 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 13 lutego 2019 r., sygn. akt III AUa (...).

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 13 lutego 2019 r., oddalił apelację S. C. od wyroku Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 12 września 2018 r., oddalającego jego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. z dnia 27 kwietnia 2018 r., stwierdzającej, że: odwołujący się jako osoba prowadząca działalność gospodarczą, będąc wspólnikiem jednoosobowej spółki, podlega ubezpieczeniom społecznym od dnia 6 listopada 2014 r. do 9 maja 2016 r. oraz od 10 czerwca 2016 r. pozwany ustalił także podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia.

W sprawie ustalono, że S. C. od 6 listopada 2014 r. do 13 sierpnia 2015 r. był zgłoszony do ubezpieczenia społecznego jako jedyny wspólnik spółki A. Sp. z o.o. (także jedyny członek zarządu). W sierpniu 2015 r. zawarł ze swoim bratem R. C. umowę na sprzedaż udziałów i na podstawie tej umowy brat stał się

właścicielem czterech udziałów. Tego rodzaju czynność Sąd Okręgowy uznał za iluzoryczną, która nie przełamuje obowiązku ubezpieczenia odwołującego się jako jedyne go wspólnika spółki kapitałowej.

Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, że w dniu 14 sierpnia 2015 r. S. C. zawarł z R. C. pozorną umowę sprzedaży 37 udziałów o wartości nominalnej 100 zł każdy. Autentyczność podpisów na niej potwierdzono dopiero aktem notarialnym 1 października 2018 r. Uchwałą zarządu z 28 września 2018 r. spółka A. ustanowiła R. C. jej prokurentem.

Sąd Odwoławczy, mimo przedłożonej w postępowaniu apelacyjnym umowy sprzedaży 37 udziałów, odmówił uznania jej za rzeczywiście potwierdzającą dokonanie takiej transakcji. Podniósł, że umowa jest sygnowana datą 14 sierpnia 2015 r., a więc na dzień, w którym osobną umową odwołujący się miał dokonać sprzedaży czterech udziałów spółki. W toku postępowania przez Sądem pierwszej instancji S. C. nie przedłożył jednak tego dokumentu, jak też nie kwestionował posiadania przez R. C. jedynie czterech udziałów spółki. W końcu odwołujący się nie wyjaśnił, dlaczego notarialnie potwierdził podpis tylko pod jedną z umów i to dopiero po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, podniesione fakty świadczą o zupełnym braku wiarygodności twierdzeń S. C. . Powyższe zaś prowadzi do wniosku, że R. C. nie zajmował się prowadzeniem spraw spółki. Zatem S. C. należy uznać za osobę prowadzącą działalność gospodarczą podlegającą obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 226, dalej ustawa systemowa).

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł pełnomocnik odwołującego się, zaskarżając go w całości. W podstawach skargi wskazał na naruszenie przepisów prawa materialnego: (-) art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej; (-) art. 83 § 1 k.c. oraz art. 83 pkt 2 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1 i 5 w związku z art. 11 ust. 1 i 12, art. 13 pkt 4 ustawy systemowej; oraz przepisów postępowania: (-) art. 386 § 1 w związku z art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.; (-) art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania wskazał na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, sprowadzającego się do pytania: przy jakim stosunku udziałów w kapitale spółki, dominujący wspólnik staje się wspólnikiem nieomal jedynym a wspólnik mniejszościowy wspólnikiem iluzorycznym. Przecież żaden przepis prawa nie precyzuje podziału ilościowego udziałów, co może prowadzić do nadużyć po stronie działań pozwanego. Zdaniem skarżącego, poszukiwanie tytułu ubezpieczenia dominujących wspólników nie może odbywać się przez analogię.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie może być przyjęta do merytorycznego rozpoznania z uwagi na brak przedstawienia we wniosku istotnego zagadnienia prawnego (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.). Tego rodzaju przesłanka została dostatecznie i jednolicie wyjaśniona w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 września 2014 r., I CSK 729/13, LEX nr 1532950; z dnia 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, LEX nr 1622307). Stąd wynika, że po pierwsze, przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie. Po drugie, musi to być zagadnienie dotyczące wykładni przepisów prawa, których wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, ale także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Po trzecie, skarżący powinien sformułować problem prawny, określić przepisy prawa i wskazać argumenty, które prowadzą do rozbieżnych ocen i po czwarte przeprowadzić stosowny wywód prawny, zbieżny do pytania prawnego, o którym mowa w art. 390 k.p.c., tak by uchwycić istotę i wagę formułowanego problemu.

Dopiero łączne spełnienie powyższych warunków otwiera drogę do stwierdzenia, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 września 2014 r., I CSK 729/13, LEX nr 1532950; z dnia 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, LEX nr 1622307; z dnia 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571; z dnia 21 maja 2013 r., IV CSK

53/13, LEX nr 1375467; z dnia 26 stycznia 2012 r., I PK 124/11, LEX nr 1215465; z dnia 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575; z dnia 19 marca 2012 r., II PK 293/11, LEX nr 1214577; z dnia 24 lutego 2005 r., III PK 6/05, LEX nr 513003).

Analiza wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jego uzasadnienia wskazuje, że skarżący nie prezentuje jednolitego stanowiska. Z jednej strony domaga się dokonania wykładni prawa, lecz traci z pola widzenia ustalone przez sądy fakty związane z intencjonalnym działaniem odwołującego się (argumenty sądu odwoławczego o działaniach związanych z przekazaniem najpierw 4 a później kolejnych udziałów i okoliczności z tym związanych). Jednocześnie w skardze podkreśla się, że orzecznictwo nie stanowi źródła powszechnie obowiązującego prawa, a więc rozstrzygnięć takich nie można – z perspektywy obowiązku odwołującego się – uznać za podstawę kreowania jego powinności (np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11; z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09), tym bardziej, że ustawa systemowa nie zawiera odrębnej regulacji dotyczącej obowiązku podlegania ubezpieczeniu społecznemu dominujących udziałowców spółek kapitałowych. Idąc dalej, zwraca uwagę, że poszukiwanie tytułu do ubezpieczenia społecznego nie może odbywać się przez analogię (jak przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 października 2017 r., II UK 451/16), skoro dla włączenia danej osoby do ubezpieczenia społecznego niezbędna jest przynależność do określonej w ustawie systemowej grupy podmiotów podlegających ubezpieczeniu. Finalnie istnieją w sprawie poważne wątpliwości, co do wykładni przepisów prawnych, bowiem ich treść może doprowadzić do rozbieżności w orzecznictwie sądów, a zatem potrzeba ujednolicenia judykatury jest oczywista.

Z tak ujętego stanowiska wynika jedno, że w sprawie nie przedstawiono istotnego zagadnienia prawnego, skoro na tym tle istnieje już szerokie spektrum wypowiedzi Sądu Najwyższego, zaś fakt, że skarżący go nie podziela, nie aktywuje podstawy z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Potwierdza to uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania, które w swym opisie nawiązuje do podstawy opisanej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Te zaś nie są tożsame i nie można ich wykorzystywać zamiennie. Jeżeli dany przepis prawa niesie za sobą możliwość diametralnie różnych wykładni prawa i nie był jeszcze przedmiotem wypowiedzi

Sądu Najwyższego, to wówczas ziszcza się podstawa z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Natomiast jeżeli mamy do czynienia z sytuacją, gdy ten sam przepis jest wykładany przez Sąd Najwyższy odmiennie, to można wydobyć argumenty świadczące o konieczności ujednolicenia stanowiska judykatury (398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.). Zatem model kontroli podstaw przedsądu nie został zbudowany prawidłowo.

Niemniej należy zauważyć, że kwestia związana z pojęciem „wspólnik dominujący” albo „udziałowiec iluzoryczny” w odniesieniu do ilości udziałów osób w spółce kapitałowej jest jednolicie rozumiana w praktyce. Nie jest ona definiowana przez liczby bezwzględne, lecz przez większość udziałów (przewagi głosów) oraz sposób funkcjonowania, w których to okolicznościach – mimo technicznego wyodrębnienia innego wspólnika – nadal mamy stosunki typowe dla spółki jednoosobowej. Bogata na tym tle judykatura dotyczyła zwykle próby uzyskania pracowniczego tytułu ubezpieczenia społecznego, co jak wiadomo w sprawie nie występuje. Jednak nie o rodzaj tytułu rzecz się opiera, lecz o fakt czy status odwołującego się rodzi obowiązek ubezpieczenia w myśl art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej. Zatem pewien zespół czynników jest wspólny, zwłaszcza gdy działania danego podmiotu zostały zakwalifikowane przez orzekające w sprawie sądy jako czynności iluzoryczne.

Pozytywna odpowiedź w tej mierze uwzględnia okoliczność, że w okresie od 10 maja 2016 r. do 9 czerwca 2016 r. odwołujący się podlegał ubezpieczeniu z racji zatrudnienia na umowę o pracę. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano założenie, zgodnie z którym jednoosobowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jest szczególną formą prowadzenia działalności gospodarczej na „własny” rachunek, nawet gdy jest on przez konstrukcję (fikcję) osoby prawnej oddzielony od osobistego majątku jedyne go wspólnika (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2017 r., II UK 451/16, LEX nr 2427158).

Suma powyższych uwag obli guje do odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania w myśl art. art. 398⁹ § 2 k.p.c.